

Sponsorzy:
POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY - Grupa Pekao S.A.
POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
Oddział Okręgowy w Łodzi
Firma PRODEX Co. Ltd.
Firma EDEN

REALIZATORZY:
choreografia - ENN SUVE
scenografia - ELDAR RENTER
dyrygent - JONAS ALEKSA

pedagodzy - repetytorzy
LEOKADIJA DUMŠAITIENE
RAMUTE JANAVIČIUTE-KANTORAVIČIENE
DANIELIUS KIRŠIS
IRENA POŽERIENE

DYREKTOR SZKOŁY
LILLY RAMANAUSKIENE - NAVICKYTE

adres szkoły:
2600 VILNIUS, T.KOSCIUŠKOS 11

PAŃSTWOWA SZKOŁA BALETOWA
im. F.PARNELLA W ŁODZI

LITEWSKI TEATR OPERY I BALETU
WILEŃSKA SZKOŁA BALETOWA

Sergiusz Prokofiew
KOPCIUSZEK

Balet w trzech aktach
Libretto według bajki Charlesa Perrault - Nikołaj Wołkow
Redakcja - Enn Suve

Gościnne występy pod patronatem:
Ministerstwa Kultury i Sztuki
Urzędu Miasta Łodzi
Teatru Wielkiego w Łodzi

Premiera - 8 - 9 marca 1984r.
Wilno

Teatr Wielki w Łodzi
11, 12 czerwca 1997r.

STRESZCZENIE LIBRETTA

Za morzami, za górami żyła osierocona dziewczyna. Mieszkała w domu bardzo złej macochy, wraz z jej dwiema równie złymi córkami. Dziewczyna była cicha i spokojna, co czyniło ją podobną do jej zmarłej matki. Zła macocha ubóstwiała swoje córki, sieroty zaś nie znosiła i kazała jej pracować od świtu do nocy, spać zaś w kuchni przy piecu. Dziewczyna, umorusana i brudna, została nazwana Kopciuszką. Ale mimo że ubrana w stare, osmolone ubranie i tak była piękniejsza od swych przybranych siostr, które były bardzo rozkapryszony i bez przerwy się kłóciły.

Pewnego razu, gdy Kopciuszek był sam w domu, pojawiła się zmęczona podróżą stara żebraczka. Kiedy staruszka odpoczywała wróciła macocha z córkami i wszystkie trzy zaczęły wypędzać ją z domu. Kopciuszek zaczął bronić staruszki, co doprowadziło macochę do wściekłości. I nie wiadomo, czym by się cała sprawa skończyła, gdyby nie nadeszli goście od króla z zaproszeniem na bal. Zaproszenie było wystosowane do wszystkich panien w królestwie. Syn króla miał wśród nich znaleźć żonę. Kopciuszek też otrzymał zaproszenie, ale został wykpiony przez macochę. Tylko ona i jej córki mogły pójść do królewskiego pałacu.

W domu rozpoczęły się przygotowania do balu, które smutny Kopciuszek obserwował z boku.

Gdy wystrojone siostrzyczki wraz z matką pojechały do pałacu Kopciuszek pograżył się w smutku. Dziewczyna tak bardzo chciała być na balu... Wtem na progu stanęła znajoma już stara żebraczka. Kopciuszek podbiegł, by ją przywitać, a wówczas żebraczka zmieniła się w piękną wróżkę, która będąc w przebraniu przekonała się o dobroci Kopciuszki. Wróżka postanowiła pomóc Kopciuszkowi dostać się na bal. Na jej wezwanie przybyły inne wróżki, dzięki którym dziewczyna została tak pięknie przystrojona, że z powodzeniem można było wziąć ją za królewnę. Zwieńczeniem stroju były małe, kryształowe pantofelki.

Wróżka powiedziała Kopciuszkowi, że musi opuścić pałac przed północą, bowiem później czary przestaną działać i piękna suknia zmieni się z powrotem w łachmany. Szczęśliwy Kopciuszek pobiegł do pałacu.

PRZERWA

W pałacu trwa bal. Macocha i jej córki nie bardzo potrafią się znaleźć w dworskim towarzystwie, ale goście księcia udają, że nie zauważają ich gaf. Trzej kawalerowie poprosili je nawet do tańca, ale szybko tego pożałowali.

Kiedy w sali balowej pojawił się król i jego córki, popychając innych, dostały się do pierwszego rzędu, żeby tylko król zwrócił na nie uwagę.

W tej właśnie chwili do sali balowej wszedł Kopciuszek i oczy wszystkich obecnych skierowały się na niego. Król, zaintrygowany urodą nieznaną, posadził ją na zaszczytnym miejscu i poczęstował pomarańczami. Natychmiast macocha z córkami również rzuciły się na pomarańcze. A król poprosił Kopciuszkę do tańca. Tańczyli, wpatrzni w siebie, nie widząc nikogo, nie odczuwając upływającego czasu. Nagle bicie zegara obwieściło północ! Kopciuszek, przypomniawszy sobie słowa wróżki, rzucił się do ucieczki. Piękne stroje w jednej chwili zmieniły się w łachmany, tak więc straż pałacowa myślała, że to jakaś służąca wychodzi z pałacu. Na schodach został tylko kryształowy pantofelek, który zgubił uciekający w pośrodku Kopciuszek.

PRZERWA

Zakochany król postanowił ożenić się z dziewczyną, która tak nagle opuściła salę balową. Z pantofelkiem w ręku zjeździł wiele krajów, szukając ukochanej, bućki mierzyły najpiękniejsze panny, księżniczki i wieśniaczki, lecz na wszystkie był za mały. Nadzieję odnalezienia ukochanej podtrzymywała w nim dobra wróżka.

A Kopciuszek w żaden sposób nie potrafił zapomnieć balu i pięknego króla. Jedynym dowodem na to, że wszystko nie było snem był kryształowy pantofelek.

Córki macochy kłóciły się ze sobą tak, jak przedtem, gdy w domu pojawił się król, ciągle szukający właścicielki kryształowego pantofelka. Obie siostry na próżno usiłowały wepchnąć swoje stopy do małego bucika, a macocha, również próbująca szczęścia, chciała nawet odciąć sobie kawałek stopy, byle tylko bucik pasował!

Dopiero wtedy król ujrzał stojącego z boku Kopciuszkę i rozpoznał w nim dziewczynę z balu. A gdy Kopciuszek pokazał drugi pantofelek - macocha i córki mało nie pękły z zazdrości. I z otwartymi ze zdziwienia ustami patrzyły, jak Kopciuszek odjeżdża do królewskiego pałacu. I wkrótce odbył się ślub młodej pary.